

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 187)

z dnia 23 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 187)

23 marca 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- zaopiniowanie wniosku Ministra Rozwoju i Finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerwy celowej w poz. 80 w ustawie budżetowej na 2017 r.,
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 1417).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Bogucki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski**, **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Jacek Sasin (PiS)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty – po pierwsze, zaopiniowanie wniosku Ministra Rozwoju i Finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerwy celowej w poz. 80 w ustawie budżetowej na 2017 r. i, po drugie, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 1417). Czy są państwa uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

W związku z tym stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Na posiedzeniu Komisji witam serdecznie przedstawicieli rządu: panią minister Hannę Majszczyk – podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, i pana ministra Jacka Boguckiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także towarzyszące państwu ministrom osoby.

Przechodzimy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Proszę o przedstawienie wniosku Ministra Finansów w sprawie zmiany przeznaczenia rezerwy celowej w ustawie budżetowej na 2017 r. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Hanna Majszczyk**:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwracamy się z uprzejmą prośbą o pozytywne zaopiniowanie zmiany przeznaczenia części środków z rezerwy nr 80 w kwocie 10 000 tys. zł. Jest to rezerwa przeznaczona na wydatki na realizację zadań w związku z likwidacją Ministerstwa Skarbu Państwa, w tym na wykonywanie przez inne podmioty sektora finansów publicznych obecnych kompetencji Ministra Skarbu Państwa po likwidacji urzędu. Środki w wysokości 10 000 tys. zł przeznaczone byłyby na powiększenie budżetu części 74 – Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej. Zmiana przeznaczenia jest związana z nowymi zdaniem, jakie zostały nałożone na tę jednostkę w wyniku nowej ustawy o prokuraturii z dnia 15 grudnia 2016 r. Ponieważ tylko część nowych zdań realizowanych przez prokuraturę jest ściśle i wprost

związana z likwidacją Ministerstwa Skarbu Państwa, niezbędne jest przekwalifikowanie części środków po to, aby nazwa rezerwy była w zgodzie z celem, na jaki środki są wydawane. Te inne zadania, o których mówimy, nie wiążą się tak, jak powiedziałam, wprost z likwidacją Ministerstwa Skarbu Państwa, ale wynikają wprost z tej nowej ustawy z 15 grudnia, gdzie jednym z takich głównych zdań przejętych czy też nałożonych na prokuratorię to są zadania związane z zastępstwem państwowych osób prawnych oraz podmiotów z udziałem państwowych osób prawnych w różnych sporach, sporządzanie na zlecenie tych podmiotów opinii prawnych, obligatoryjne opiniowanie czynności prawnych Skarbu Państwa o wartości przekraczającej kwotę 100 000 tys. zł i szereg innych, które wcześniej nie były objęte zadaniami, co wymaga odpowiedniego zasilenia środkami prokuraturii, aby mogła prawidłowo realizować swoje zdania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję w sprawie tego wniosku. Mamy jedno zgłoszenie. Czy ktoś z państwa posłów będzie jeszcze chciał zabrać głos? Nie słyszę. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie, nie sposób nie odnieść się do sprawy uruchomienia rezerwy w wysokości 10 000 tys. zł. Rozumiem, że jest nowa ustawa, ale czego mi zabrakło w tym wniosku, to to, że nie wiemy, jaka była korespondencja między ministerstwami w tej sprawie, bo tego nie mamy. Nowa ustawa wprowadziła więc, po pierwsze, nową formułę – zatrudnianie od nowa, co jest takim modelowym – tak bym powiedziała – działaniem nowej zmiany. Chciałabym w związku z tym zapytać, jaki był stan zatrudnienia przed wprowadzeniem ustawy i jaki jest stan zatrudnienia po dacie dokonania zmian? Jak wyglądał budżet poprzedniego okresu przed zmianą ustawy oraz jaki był budżet przed uruchomieniem tej rezerwy i nowy budżet po proponowanych zmianach? W niektórych sprawach bardzo trudno jest nam doprosić się o pełne informacje. Rozumiem, że ze strony pani minister będą dokładne informacje, ale tego wniosku bez takich informacji nie można albo nie powinno się, bo można zrobić wszystko, pozytywnie zaopiniować. Przypominam prace nad budżetem na rok 2016, gdzie emocje budziły kwoty rzędu 300 tys. zł. Rezerwa – 10 000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ nie było więcej zgłoszeń ze strony państwa posłów bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł, jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych, to przepraszam, nie mogę przedstawić tej informacji – możemy przesłać takie dane po zasięgnięciu informacji. Jednak budżet prokuraturii przed tą zmianą to jest 34 100 tys. zł. Ustawa, które wprowadzała nowe zadania dla prokuraturii, w pierwszym roku funkcjonowania zakładała, że może być potrzeba dodatkowego – to jest objęte OSR do tej ustawy – finansowania w wysokości 20 000 tys. zł. To jest potrzeba maksymalna dodatkowego ewentualnego zasilenia tej instytucji. Jeśli chodzi o tę kwotę 10 000 tys. zł, o którą występujemy, to oczywiście prokuratoria w korespondencji dzisiaj szacuje, że to byłoby gdzieś około 16 000 tys. zł. To wynika z wniosków prokuraturii, przy czym nie ma jeszcze przeprowadzonych tych podstawowych działań, które zostały nałożone na prokuratorię, a które są wyznaczone ustawą na dzień 31 marca bieżącego roku. A więc ta liczba zatrudnionych osób i ta nowa jakby struktura prokuraturii będzie znana, pani poseł, po 31 marca, co również wynika z korespondencji prowadzonej z prezesem prokuraturii, że jest to właśnie data, w której chcą te różne sprawy zgodnie z ustawą przeprowadzić. W tej kwocie 10 000 tys. zł... Dzisiaj przewidujemy kwotę około 5500 tys. zł na ewentualne zatrudnienie – albo może powiem – wynagrodzenia, niekoniecznie zatrudnienie, ponieważ potrzeba tych fachowców... Pewnie na zatrudnienie też, ponieważ jak odczytałam tutaj, te nowe zadania nie były dotychczas prowadzone, a więc jest to coś dodatkowego, jeśli chodzi o realizowane zadania prokuraturii. Część środków w ramach tych 10 000 tys. zł zakładamy – zgodnie z korespondencją – że będzie wyko-

rzystane na właściwe przygotowanie stanowisk pracy – oprzyrządowanie informatyczne (laptopy i komputery). To również wynika z pisma prezesa prokuratury. I to w zasadzie są dwa rodzaje tych wydatków, które z tej korespondencji wynikają. Liczba osób czy też ich rozłożenie na te nowe zadania będzie znana po 31 marca bieżącego roku.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Widzę, że odpowiedź pani minister nie usatysfakcjonowała jeszcze w pełni pani przewodniczącą. Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Rozumiem, że kiedy pracujemy nad budżetem, to ważymy te pieniądze, na jakie cele powinny pójść, niemniej jednak następuje zwiększenie tego budżetu w tej chwili, jak pokazuje ten wniosek, o 25% i sukcesywnie państwo będziecie go zwiększać, bo to jest pierwszy rok. Docelowo wydatki wyższe o kwotę 16 000 tys. zł. Tak rozumiałam z tej wypowiedzi. I wydatki na oprzyrządowanie stanowisk... Przekroczyliśmy... Mamy najwyższy deficyt. Dług jest bardzo wysoki i zwiększa się. Państwo za każdym razem troszkę tu, troszkę tu, troszkę tu. Powiem, że przy pracach nad budżetem na pewno będziemy na to zwracać uwagę, bo było trudno o kwotę 1000 tys. zł czy 2000 tys. zł na Urząd Patentowy po to, żeby to się przełożyło na wdrożenie patentów i wzorów użytkowych. Mamy taką sytuację, że w porównaniu do lat poprzednich... bo jak państwo próbujecie gospodarować bardzo oszczędnie między innymi niektóre służby kontrolne... A zatem powiedziałabym tak, że na pewno z zainteresowaniem oczekuję na odpowiedź, bo ona, jeśli będzie szczegółowa, pokaże nam, jak wygląda przygotowanie tej zmiany i dodatkowe środki, które przeznaczacie państwo na ten cel.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo Dziękuję. Rozumiem, że... Za chwile udzielę jeszcze pani minister głosu, ale chcę, żeby to zostało wyartykułowane w wypowiedzi pani minister. Rozumiem, że to nie jest tak, że to jest utworzenie nowej administracji, tylko wręcz przeciwnie – mamy decyzję o likwidacji Ministerstwa Skarbu Państwa. Jest oczywiste, że te zadania, które były wykonywane w ministerstwie, muszą być wykonywane przez inne podmioty administracji publicznej, administracji państwowej. W tej sytuacji nie jest tak, że tworzymy jakąś dodatkową administrację czy jakąś dodatkową biurokrację, tylko jest to konsekwencja likwidacji ministerstwa, czyli raczej zwijania administracji. Tak, pani minister? Czy ja dobrze to rozumiem?

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majczyk:

Tak, panie przewodniczący. Chciałabym tylko uzupełnić – to, myślę, w części będzie też odpowiedzią na pytania i wątpliwości pani poseł – że w momencie, kiedy zapotrzebowanie na utworzenie tej rezerwy w związku z likwidacją Ministerstwa Skarbu Państwa było zgłaszane i zostało zaprojektowane w budżecie zgodnie ze zgłoszeniem i szacunkami przy tych projekcjach, co wynika również z wniosków samej prokuratury, która brała udział w pisaniu tych przepisów związanych z nową ustawą o zarządzaniu mieniem, było przekonanie... i kształtowanie tej wielkości rezerwy w kwocie 56 000 tys. zł w zamyśle wnioskodawców obejmowało również środki dla prokuratury. Jednakże biorąc pod uwagę jakby jednoznaczne zasady, że cel rezerwy musi być jasny i spójny i tutaj być może jakby niewłaściwie na początku nie zwrócono uwagi, że należałoby tę nazwę rezerwy również poszerzyć o te nowe zadania prokuratury, ponieważ to nie jest ściśle związane z likwidacją Ministerstwa Skarbu Państwa w 100%, tylko w części, a zgodnie z wynikami kontroli NIK i z ustawą o finansach publicznych uruchamianie rezerwy musi odbywać się *stricte* pod literę nazwy rezerwy. Stąd jest ta zmiana w tej części, aby dopasować ją do pierwotnego zamierzenia wnioskodawców w celu jej utworzenia, bo taki był cel. To jest potwierdzone również we wnioskach prokuratury i naszych rozmowach z likwidatorem Ministerstwa Skarbu Państwa, który w pierwszym jak gdyby podejściu wnioskował po prostu o te środki z tej rezerwy. I to nasz sprzeciw, że to musi być zgodne z celem i z nazwą rezerwy... Dlatego musimy dopasować to przeznaczenie poprzez zmianę części środków, ale one w zamyśle wnioskodawców utworzenia tej rezerwy miały się w tej rezerwie mieścić. Tu więc nie ma jak gdyby dodatkowego kumulowania tych środków,

tylko one tam z założenia miały być. Niewłaściwie niefortunnie ta nazwa rezerwy jest tutaj ograniczona tylko do tych kwestii, o których dzisiaj mówimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Tak, pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Pan przewodniczący powiedział o zwijaniu. Chciałabym jednak zapytać, dlaczego to zwijanie będzie kosztować teraz 10 000 tys. zł, a dodatkowo o 16 000 tys. zł prognozowanych na ten rok, i w kolejnych latach jeszcze więcej? Doskonale to wiemy, ale jeżeli coś zwijamy i ma być oszczędniej, bo tak to z głosu pana przewodniczącego próbowałam odczytać, to moje główne pytanie jest takie, dlaczego zwijanie w każdym roku ma kosztować więcej? Czy nie można, jeżeli już o tym mówimy, racjonalniej wydawać pieniędzy?

I druga sprawa. To jest metoda stosowana nie po raz pierwszy, że w tym zakresie wszelkie zmiany następują w następujący sposób: zmiana nazwy – zmiana instytucji – ustawa – zwalniamy wszystkich – zatrudniamy od nowa. W tym momencie w kraju jesteśmy w permanentnie w takiej sytuacji, że część pracowników administracji ciągle czeka na zatrudnienie, bo nie wiedzą, czy będą mieli kontynuowaną swoją pracę w instytucjach, w których dotychczas pracowali, bo zamyka się – ciach – i jesteśmy w Krajowej Administracji Skarbowej i kolejnych. Główne pytanie, na której oczekuję odpowiedzi, jest takie, dlaczego zwijanie kosztuje więcej niż rozwijanie, a w tym przypadku pan przewodniczący mówił, że mamy do czynienia ze zwijaniem?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Jak rozumiem, może tak... Pani minister, jak rozumiem, rozmawiamy o tym, że pewne zadania są przejmowane, ale z drugiej strony mówimy o likwidacji instytucji. W tym momencie jakby nie tym się zajmujemy, ale to się jednocześnie dzieje. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Chciałabym jeszcze raz podkreślić, uzupełniając już tylko tę odpowiedź, że oczywiście wiąże się to ze zwijaniem instytucji i likwidacją pewnej części wydatków, ale w tym przypadku mamy jeszcze nowe zadania w celu ochrony interesów mienia Skarbu Państwa i różnych sporów w tym zakresie po to, aby właśnie dochować jak największej staranności w ochronie tych interesów majątku Skarbu Państwa, który jest również reprezentowany poprzez spółki Skarbu Państwa, aby wzmocnić ich kompetencje właściwą instytucją, która jest do tego powołana (do obrony tych interesów). Pojawiają się więc tutaj nowe zadania, które bez względu na to, czy nastąpiłaby ta likwidacja Ministerstwa Skarbu Państwa, zostałyby nałożone na Prokuratorię Generalną po to, aby lepiej bronić tego majątku Skarbu Państwa, a to wymaga również przygotowania na pewno tej instytucji do obrony w sporach, których wartość będzie rzędu kilkuset milionów złotych, o czym zresztą mówi sama ustawa. Przesunięcie tych środków, o którym dzisiaj mówimy, nie wiąże się z tym, o czym mówiła pani poseł – z nowym zatrudnianiem pracowników i z jakimś nowym otwarciem, które wynika z ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Myślę, że nadszedł ten moment, kiedy powinienem zaproponować Wysokiej Komisji przyjęcie opinii w sprawie przedłożonego wniosku – opinii o następującej treści:

„Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 23 marca 2017 r. rozpatrzyła wniosek Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 23 marca 2017 r. dotyczący zmiany przeznaczenia kwoty w wysokości 10 000 tys. zł z rezerwy celowej w poz. 80 – Wydatki na realizację zadań w związku z likwidacją Ministerstwa Skarbu Państwa, w tym na wykonywanie przez inne podmioty sektora finansów publicznych obecnych kompetencji Ministra Skarbu Państwa po likwidacji urzędu, zaplanowanej w ustawie budżetowej na rok 2017.

Komisja Finansów Publicznych zgodnie z art. 154 ust. 9 ustawy o finansach publicznych pozytywnie opiniuje propozycje przeznaczenia wyżej wymienionej kwoty na zwiększenie planu wydatków budżetu państwa w części 74 – Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, dział 750 – Administracja publiczna, rozdział 75003 – Prokuratoria

Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, na zwiększenie wydatków jednostki wynikających z nowych zadań prokuratury”.

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej opinii? Jest zgłoszony sprzeciw. W związku z tym poddam pod głosowanie treść tej opinii.

Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem opinii w brzmieniu, które przed chwilą przedstawiłem? Bardzo dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

19 głosów za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Opinia została przyjęta. Jak rozumiem, to nie tyle był sprzeciw, co raczej wątpliwość wyrażona wstrzymaniem się od głosu. Prawidłowo odczytałem tę intencję, tak? Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy pkt 1 porządku obrad. Przechodzimy do pkt 2.

Informuję Wysoką Komisję... Pani minister nas opuszcza. Bardzo dziękujemy pani minister za obecność i za wyjaśnienia. Informuję Wysoką Komisję, że Marszałek Sejmu w dniu 22 marca 2017 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z druku sejmowego nr 1417 do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Informuję jednocześnie, że zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej.

Proponuję przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu ze względu na pilność tej ustawy. Czy ktoś z państwa jest przeciwny tej propozycji? Nie słyszę.

W związku z tym, stwierdzam, że Komisja postanowiła przystąpić do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1417. Bardzo proszę pana ministra Jacka Boguckiego o uzasadnienie tego projektu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Panie marszałku...Panie przewodniczący... Mam nadzieję, że... wszystko przed nami. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich ma na celu umożliwienie producentom rolnym zawierania ubezpieczeń w sezonie wiosennym z sześćdziesięciopięcioprocentową dopłatą z budżetu państwa. Ten projekt przygotowany jest na przypadek zaoferowania przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych przekraczających 9% sumy ubezpieczenia na gruntach klasy IV, 12% na gruntach klasy V oraz 15% sumy ubezpieczenia na gruntach klasy VI. Jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom rolników na terenach, na których w ostatnich latach, szczególnie w ostatnich dwóch latach, wystąpiły znaczące szkody, na terenach o wysokiej szkodowości, gdzie mimo zwiększonej liczby ubezpieczycieli działających w sektorze rolnym z 3 w latach wcześniejszych do 5 w roku bieżącym nadal oferta firm ubezpieczeniowych jest taka, że nie pozwoliłaby w przypadku rolników, szczególnie na terenach o wysokiej szkodowości, na uzyskanie pełnej dopłaty, przez co stawki mogłyby wzrosnąć na tyle, że rolnicy nie byłiby w stanie unieść takiego obciążenia. Zmianami w systemie ubezpieczeń chcemy doprowadzić do sytuacji, w której będzie to system bardziej powszechny, dostępny dla każdego rolnika nie tylko pod względem możliwości zawarcia umowy, ale także pod względem finansowym.

Zmiany, które weszły w życie od 1 stycznia w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, w której zastosowany został algorytm polegający na stosowaniu przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych za 10 ryzyk przekraczających w przypadku przekroczenia pułapu odpowiednio 9,12 i 15% przy wypłatach dużych odszkodowań w roku ubiegłym z tytułu strat spowodowanych przez skutki przezimowania oraz w latach 2015 i 2016 spowodowanych suszą spowodowały, że w bieżącym roku nastąpiłoby proporcjonalne obniżenie stawek w przypadku przekroczenia tych pułapów.

To wygenerowałyby wysoką cenę polis do poziomu – w skrajnych przypadkach – 20-30% dotacji. Zmiana w ustawie polega na wprowadzeniu nowego algorytmu do wyliczania dopłat do stawek ubezpieczeń i przewiduje zachowanie możliwości pełnej dopłaty w roku 2017 poprzez wyłączenie z algorytmu ryzyka suszy oraz ryzyka ujemnych skutków przezimowania, a także odrębne potraktowanie upraw sadowniczych w przypadku szkód w drzewach i krzewach owocowych oraz truskawkach. Zatem proponowane w ustawie zmiany umożliwią ubezpieczanie upraw rolnych w pełnym pakiecie lub od jednego albo kilku ryzyk z zachowaniem możliwości skorzystania z dopłaty na maksymalnym poziomie 65% z budżetu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Przypominam, że procedura pierwszego czytania obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawców.

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu. Jednocześnie informuję, że po odbyciu tej debaty przejdziemy również do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Mówię to, ponieważ prosiłbym, żeby na tym etapie ta dyskusja miała rzeczywiście charakter ogólny przewidziany dla pierwszego czytania. Bardzo proszę o zgłoszenia do dyskusji. Mam jedno zgłoszenie. Mam nawet dwa zgłoszenia. Więcej zgłoszeń w tej chwili nie słyszę. Bardzo proszę w kolejności zgłoszeń – pani przewodnicząca Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Rozumiemy, że w tym zakresie ta nowelizacja zmierza do doprecyzowania algorytmu. Znika zatem dobrowolność albo dowolność oceny, co daje szansę na bardziej precyzyjne wyegzekwowanie po stronie... łatwiejszą współpracę pomiędzy podmiotem, który ubezpiecza, a ubezpieczonym. Do tego projektu została dołączona ocena skutków tej regulacji. W pozycji – Wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość.... Moim zdaniem troszkę inaczej należało to przedstawić, ale jeśli już mamy jakiś dokument, to wskazuje on, że w pierwszym roku przychody zakładów ubezpieczeń wyniosą wraz z dopłatą 300 000 tys. zł, w kolejnym roku 1 400 000 tys. zł, bo tak chyba trzeba to czytać. To są przychody z tytułu dopłaty wraz ze składkami zapłaconymi przez rolników. Zatem z tego tytułu dodatkowe przychody po stronie zakładów – bo tak to rozumiem – będą wynosić w pierwszym roku 308 000 tys. zł, w drugim roku – około 1 500 000 tys. zł, i kolejno będą się zwiększały tak, aby w dziesiątym roku od wprowadzenia tego projektu osiągnąć kwotę 20 000 000 tys. zł. Z tego po stronie gospodarstw zapłacona składka zwiększy się, bo rozumiem, że od stanu początkowego wynoszącego 100 000 tys. zł w 2017 r. do maksymalnie 7 200 000 tys. zł w kolejnych latach. Zatem moje główne pytanie. Ile ten projekt, bo jest partycypacja, pokazał chęci do ubezpieczenia według tego kryterium, o którym mówi ustawa? Chciałabym zapytać pana ministra. Był pan członkiem Komisji Finansów Publicznych, panie ministrze. Nawet chyba w połowie nie będę tak dociekliwa jak pan, ale oczekuję takiej rzetelnej odpowiedzi na pytanie o stan przed dniem wejścia w życie ustawy – ile gospodarstw się ubezpieczało, i po wejściu w życie ustawy tak, aby dzisiaj przy nowelizacji pokazać nam miernik efektu tej ustawy. Prognozy możemy traktować różnie, ale przynajmniej jakie macie państwo informacje rok do roku i jaka jest prognoza na najbliższe 3 lata? Tak naprawdę nie widać w środowisku tego, aby rolnicy chętniej się ubezpieczali.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Hennig-Kloska jako następna, proszę bardzo.

Posel Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie ministrze, chciałabym zapytać o takie rzeczy. Po pierwsze, czy macie państwo zrobioną kalkulację, bo myślę, że zmieniając przepisy dotyczące dopłat do ubezpieczeń, powinniśmy bardzo mocno przekalkulować, ile dzisiaj państwo chcecie przeznaczać na ubezpieczenia, jakby na dopłaty do ubezpieczeń rolniczych, a ile wydawane jest na odszkodowania dla rolników przez ubezpieczycieli. Chodzi o to, żeby zobaczyć, czy pójdzie tą drogą, czyli niewypłacania odszkodowań bezpośrednio ze strony państwa, lecz dopłat do ubezpieczeń, w ogóle ma sens. Myślę, że to są dwa parametry, które bezwzględ-

nie powinny być ze sobą porównywane, żeby zobaczyć, czy przypadkiem niepotrzebnie nie utrzymujemy ubezpieczycieli działających na rynku, tworząc taki sztuczny obieg pieniądza, a w zasadzie bez wartości dodanej dla państwa, które w tych dopłatach bezpośrednio uczestniczy. Krótko więc mówiąc, ile dopłacamy do ubezpieczeń i ile wynoszą odszkodowania?

Druga rzecz, o którą chciałabym zapytać, to katalog ubezpieczycieli, którzy biorą udział w tym podziale zadań ze strony państwa. Wiemy, że jest bardzo wąskie gardło jeżeli chodzi o ubezpieczycieli uczestniczących w tym ubezpieczeniu gospodarstw rolnych z dopłatami. W zasadzie rynek opanowany jest przez jedną firmę i drugą, która bierze jakieś końcówki. Czy myśleliście państwo o tym, żeby dopuścić szerszy katalog firm ubezpieczeniowych, bo to też może bezpośrednio rzutować na końcową cenę ubezpieczenia z dopłatami, bo dzisiaj jest tak – odnoszę takie duże wrażenie – że firmy ubezpieczeniowe, a w zasadzie jedna plus ta, która bierze końcówki, trochę zawładnęła tym rynkiem i dyktuje warunki państwu, a nie państwo jej. Dochodzi do takiej skrajnej sytuacji, że to firma sobie wybiera tereny, na których opłaca się jej realizować ubezpieczenia z dopłatami, mówiąc, że na tym terenie wystąpił wyższy wskaźnik odszkodowań, w związku z czym w danym roku na tym terenie dopłaty nie będą dostępne, a na innym terenie, gdzie wskaźnik odszkodowań jest niższy, dopłaty są dostępne. To jest sytuacja, która – uważam – godzi w interes państwa, ale przede wszystkim w interesy rolników. Powinniśmy dążyć do tego, aby rolnicy ubezpieczali się przede wszystkim na tych terenach, które są bardziej zagrożone suszą czy innymi rodzajami szkód, które mogą wystąpić w rolnictwie. Myślę, że możemy wzmocnić pozycję państwa względem ubezpieczycieli i poprawić tę sytuację, właśnie poszerzając katalog firm ubezpieczeniowych, które mogą brać udział w takich przetargach z dopłatami. W jaki sposób dobierany jest właśnie zespół partnerów, za pomocą których państwo dystrybuuje te warunki? Czy planujecie państwo, bo w ostatnich latach mocno zmienił się sposób szacowania szkód na terenach zwłaszcza zagrożonych suszą...? To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych pytań.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Odpowiadając na pytanie dotyczące szacunków liczby ubezpieczonych, to oczywiście takie szacunki zostały przeprowadzone. Najpierw sprostuję, bo pani przewodnicząca czytając, troszkę nie do końca określiła lata. Rok zerowy to jest rok 2016, a więc to, co było w roku minionym. Potem oczywiście są kolejne lata, natomiast ostatnia pozycja 20... Tak, to jest 10 lat, a potem jest już łączna suma na przestrzeni dziesięciu lat. Więc nastąpiło tutaj takie przesunięcie o jedną rubryczkę.

Natomiast jeśli chodzi o liczbę ubezpieczonych, już w pierwszym roku przewidujemy czterokrotny wzrost liczby ubezpieczeń. To dotyczy nie tyle liczby, co powierzchni ubezpieczonej, bo w przypadku rolnictwa interesuje nas głównie wskaźnik ubezpieczonych powierzchni. W tej chwili mówię właśnie o czterokrotnym wzroście dotyczącym ilości ubezpieczonych. W tej chwili mieliśmy ubezpieczone... W roku 2016 ubezpieczyło się... Łącznie zostało zawartych 116 tys. umów. Ubezpieczonych było 2 339 tys. hektarów. Rzeczywiście więc do około 14 000 tys. hektarów, które mamy w uprawie, jest jeszcze bardzo daleko. Chodzi przede wszystkim o to, aby ten system stał się bardziej powszechny.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące wielkości zebranych składek i dopłat w stosunku do wielkości wypłat z tego systemu, to sytuacja pogodowa w rolnictwie jest zmienna i w związku z tym zmienna jest wysokość zebranych składek wraz z dotacjami w stosunku do kwoty wypłaconych odszkodowań. Rokiem, który bardzo negatywnie oddziaływał na system, był rok 2012, w którym wypłaconych zostało 718 000 tys. zł odszkodowań, a wysokość zebranych składek wraz z dotacjami wynosiła 354 000 tys. zł. A więc dwukrotnie więcej wypłacono odszkodowań niż zebrano składek wraz z dotacjami. W kolejnych latach sytuacja zmieniła się, bo zbierano ciągle ponad trzysta kilkadziesiąt milionów, a wypłata odszkodowań w roku 2013 r. to było 151 000 tys. zł, w 2014 r. – 263 000 tys. zł, w 2015 r. – 174 000 tys. zł, natomiast rok 2016 znów był rokiem bardzo szkodowym i znów wysokość wypłaconych odszkodowań przekroczyła wysokość zebranych

składek, bo zebrano 370 000 tys. zł tytułem składek, a 658 000 tys. zł wypłacono tytułem odszkodowań. A więc znów sięgnęło to prawie dwukrotności.

I z tego powodu, a nie z powodu tego, że są jakiejkolwiek bariery administracyjne, liczba firm zainteresowanych ubezpieczeniami rolnymi jest niewielka. Tu nie ma żadnych ograniczeń. Każda z firm może przystąpić do systemu na jednakowych zasadach. Dopuszczone są więc wszystkie firmy, które prowadzą działalność ubezpieczeniową w Polsce. To, że w latach poprzednich do współpracy z ministerstwem i do ubezpieczania upraw rolnych przystępowały 3 firmy, w roku 2017 zgłosiło się 5 firm, wynika tylko z woli firm ubezpieczeniowych przystępowania do systemu. Pole, jak mówiłem, do rozwoju tych ubezpieczeń jest bardzo szerokie. Mam nadzieję, że zmiany, które w tym roku zaproponowaliśmy, spowodują, że w latach następnych ta liczba będzie rosła. Próbowujemy także stymulować rozwój ubezpieczeń wzajemnych w rolnictwie i wspierać tego typu działania. Przede wszystkim jednak zwiększenie możliwości uzyskania dotacji do poziomu maksymalnego 65% i zwiększenie ponad czterokrotne kwoty przeznaczonej na dopłaty do ubezpieczeń powinno być tym stymulatorem.

Nie mogę się zgodzić z tym stwierdzeniem, że przede wszystkim powinni się ubezpieczać ci, u których występuje duża szkodowość, bo wtedy te ubezpieczenia automatycznie są ubezpieczeniami drogimi. Zależy nam na powszechności ubezpieczeń, żeby ubezpieczała się jak największa liczba rolników w jak najszerszym zakresie, a więc, żebyśmy mieli pełną ochronę ubezpieczeniową jak największej liczby gospodarstw w Polsce. Taki jest docelowy model ubezpieczeń. Oczywiście także po stronie rolników jest dużo do zrobienia, aby w większym stopniu niż dotychczas analizować choćby odporność uprawianych roślin na skutki przezimowania czy wiosennych przymrozków w poszczególnych częściach kraju.

System szacowania suszy także jest ciągle modyfikowany, zmieniany i dostosowywany do zwiększonej ilości parametrów, które możemy wykorzystać przy określaniu skutków suszy. Tak więc tu zarówno wnioski strony społecznej jak i wyniki analiz prowadzonych przez odpowiednie instytucje bierzemy w tym zakresie pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani ministrze, pani przewodnicząca Hennig-Kloska chciała jeszcze zabrać głos.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

To znaczy, ja chciałabym jeszcze dopytać. Chciałabym dopytać w tych samych tematach, ale chodzi mi o bardziej precyzyjną odpowiedź, bo mówił pan faktycznie, jak to wyglądało, jeżeli chodzi o zebrane składki ubezpieczenia i dotacje, natomiast, jak to będzie teraz wyglądało po zmianie ustawy, bo zwiększy się, jak rozumiem? Dotychczas to było około 350-360 milionów złotych, a teraz celem tej ustawy będzie przeznaczenie... Właśnie nie mogłam na szybko znaleźć, o ile będziemy przeznaczać więcej. Jeżeli bowiem podniesiemy wskaźnik, żeby ubezpieczenia były dostępne dla tej samej liczby rolników, to rozumiem, że ten poziom się zwiększy, a już dzisiaj tak naprawdę korzystamy z systemu raz na cztery lata. Tak to wychodzi z tego, co pan nam tutaj odczytał. Jeżeli więc zwiększymy udział dopłat, to tym samym opłacalność tego systemu stanie się dla państwa mniejsza.

Drugie moje pytanie. Jaki jest udział głównego ubezpieczyciela w dopłatach ogółem? Rozumiem, że przystąpiło więcej firm, ale z jakiegoś powodu ten udział jedynki jest największy. Gdyby pan mógł dwa słowa powiedzieć, jaki on jest i z czego on wynika?

Trzecie pytanie... Nie, to w zasadzie jest odrębny temat, bardziej na Komisję Rolnictwa.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Skowrońska. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja trochę inaczej zadam to pytanie. Celem jest pomoc rolnikom, po pierwsze, żeby spokojnie spali i żeby im rosło – w myśl tej zasady. Po części mamy tutaj to wsparcie wtedy, kiedy rolnik zdecyduje się na to ubezpieczenie, ale w tym przypadku... I mamy określone sztywne kryteria dopłaty do tej umowy. Co jednak się dzieje z rynkiem ubezpieczeniowym,

między innymi z rynkiem ubezpieczeń komunikacyjnych w ostatnim okresie? Jeśli na tym rynku występuje jeden podmiot dominujący, który zbiera ileś składki z dopłatą, to jak minister zamierza w podpisanej długoletniej umowie o wsparcie tego rodzaju produktu kontrolować, aby po stronie firmy ubezpieczającej nie nastąpiło nadzwyczajne zwiększanie składek? My naprawdę, bo każdy kierowca mógłby powiedzieć i pokazać w swoim portfelu obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne... państwo nie dopłaca. Dobrze – pokazano, jaka jest szkodowość, ale jak rosną z drugiej strony składki i ile musieli zapłacić kierowcy? W tym przypadku w związku z upowszechnieniem tego ubezpieczenia jest również ryzyko, aby ten podmiot, bo rozumiemy, że one mają podpisane stosowne umowy i poza ten okres umowny nie wejdzie żaden inny podmiot z tą konkurencyjnością... Jak mówiła pani przewodnicząca Hennig-Kloska, na jakich warunkach państwo podpisujecie tę umowę, bo tego nie wiemy, i drugie pytanie, jak ustrzegamy się (my czyli ministerstwo) w celu ochrony rolnika, żeby nie było nadmiernego wzrostu składki w kolejnym roku? To są rzeczy poza tą trwałością ubezpieczenia i tym wszystkim, co chcemy zrobić i spopularyzować,... i ile to kosztuje, żeby te dwa elementy zawierała?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o dane dotyczące udziału poszczególnych ubezpieczycieli to takich danych nie możemy przekazać. Odpowiemy na piśmie na to pytanie, bo to wymaga szczegółowej analizy. Zacznę jednak może od końca, bo to jest najistotniejsze. Problemem ubezpieczeń rolniczych w Polsce jest to, że liczba firm, które chcą uczestniczyć w tym systemie, nie wynika z ograniczeń wynikających z umów podpisywanych przez ministerstwo, tylko z chęci zawierania takich umów przez firmy ubezpieczeniowe. W roku 2017 chętnie podpiszemy z każdym ubezpieczycielem na kwotę, którą zadeklaruje. Deklaracje, które mamy na chwilę obecną nie wyczerpują kwoty zapisanej w budżecie państwa. I tu jest problem po stronie firm ubezpieczeniowych, że nie mają przygotowanych dla rolników ofert na warunkach, które wynikają z tej ustawy i z wcześniej obowiązujących przepisów. Nigdy nie było takiej selekcji, że ktokolwiek nie otrzymał umowy, z kimkolwiek nie została podpisana umowa z którąkolwiek z firm chcącą uczestniczyć w tym systemie.

Jeśli chodzi o to, jak zapobiegać nadmiernemu podwyższeniu składek, to ministerstwo nie ma instrumentu, aby negocjować warunki, wysokości składek oferowanych przez firmy ubezpieczeniowe. Tutaj działają mechanizmy rynkowe, natomiast to podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego na zasadach ogólnych tak, jak to dotyczy każdej działalności ubezpieczeniowej. Umowy są zawierane na każdy rok, więc to nie są umowy wieloletnie, które blokują kogokolwiek, jakąkolwiek firmę ubezpieczeniową w tym zakresie. Tak, jak wspomniałem, bardzo nam zależy, aby ten segment ubezpieczeń rozwijał się w każdej formie, która jest dopuszczona prawem. Pracujemy nadal nad docelowym modelem ubezpieczeń, ponieważ to, co jest w tej chwili, nie zadowala nas z takiego powodu, że oferta firm ubezpieczeniowych jest niewystarczająca i zainteresowanie rolników jak do tej pory też było niewystarczające, jeśli chodzi o ubezpieczanie się w tym zakresie. Tu jest więc największy problem, jeżeli chodzi o system ubezpieczeń rolniczych w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Tak? Jeszcze pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Pan minister nie odpowiedział mi na jedno pytanie, ile teraz będziemy przeznaczać na to ubezpieczenie po zmianie, bo jak mówię, na szybko nie mogę znaleźć, a ustawę dostarczono nam bardzo późno. Jest jeszcze jednak kwestia, bo pan powiedział, że nie powinni ubezpieczać się tylko ci rolnicy, na terenie których problem jest największy (susze). Oczywiście że tak. Ja tego nie powiedziałam. Pan minister mnie nie zrozumiał. Ja powiedziałam, że nie może być tak, że ubezpieczenia z dopłatami są dostępne tam, gdzie jest najniższa szkodowość. Chodzi mi o te z dopłatami. One są po prostu na terenach o wysokiej szkodowości kompletnie niedostępne dzisiaj i to jest sytuacja, która –

tak uważam – jest w interesie firmy ubezpieczeniowej, a nie w interesie państwa polskiego. I to może rzutować właśnie na tę sytuację, że jest wiele takich lat, w których więcej do systemu dopłacamy, niż z niego wyciągamy odszkodowań, bo jeżeli faktycznie jest tak, że na tych terenach szczególnie zagrożonych ubezpieczenia z dopłatami są niedostępne, to sytuacja wydaje się wątpliwa, czy państwo polskie powinno w ogóle w taki interes wchodzić.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie ministrze, zechce pan odpowiedzieć na to pytanie?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o kwotę, to na rok 2017 zaplanowano 902 000 tys. zł dopłat do ubezpieczeń. Ta kwota jest częściowo w budżecie państwa i częściowo w rezerwie celowej. Jeżeli chodzi o dostępność ubezpieczeń na terenach, na których jest wyższa szkodowość, to właśnie zaproponowane najpierw w roku ubiegłym pierwsze zmiany szły w kierunku zwiększenia dostępności. Zaproponowane w tej chwili zmiany tę dostępność w jeszcze większym stopniu zwiększają. Przypomnę, że w roku 2016 już poprawiliśmy wskaźniki, ale nadal były one stosunkowo niskie, jeśli chodzi o dopłaty. W przypadku upraw rolnych progiem, przy którym dopłata malała, było 3,5%, a powyżej 6% sumy ubezpieczenia, jeśli stawka przekraczała 6% sumy ubezpieczenia, to dopłata w ogóle była niemożliwa. W przypadku drzew i krzewów owocowych oraz truskawek tym progiem było 5% sumy ubezpieczenia jako składka. W tej chwili podnieśliśmy to do 9, 12 i 15% w zależności od klasy gleby. To jest więc wyjście naprzeciw tym terenom, na których szkodowość jest zdecydowanie większa i gdzie rzeczywiście rolnicy często są zainteresowani ubezpieczeniem. Do tej pory mogli oczywiście się ubezpieczać, ale nie mieli możliwości skorzystania z dopłaty w ogóle lub nie mieli możliwości skorzystania z pełnej dopłaty w wysokości 65%. W tej chwili poprawiamy to, natomiast progi pozostają z tego powodu, aby właśnie w ten sposób stymulować rynek ubezpieczeń. To jest to, o czym mówiła pani przewodnicząca Skowrońska. To jest właśnie ten wpływ ustawowy, który mamy na to, aby składki nie rosły w sposób niekontrolowany. Te progi mają właśnie zabezpieczać przed tym, aby składki nie rosły w sposób maksymalny. Oczywiście one zabezpieczają tylko w tym stopniu, że powyżej progów nie stosujemy dopłat lub te dopłaty zmniejszają się – nie są progiem nieprzekraczalnym, bo trzeba pamiętać, że obowiązuje tutaj swoboda rynku ubezpieczeń – mamy wolny rynek ubezpieczeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Czy pani przewodnicząca jest usatysfakcjonowana?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeszcze chcę uzupełnić

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pan minister chce jeszcze coś dodać.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Tak, bo znów nie odpowiedziałem na pytanie. Na przestrzeni 5 ostatnich lat odszkodowania wyniosły 1 965 000 tys. zł, natomiast składki wraz z dopłatami zebranymi przez firmy ubezpieczeniowe – 1 827 000 tys. zł, więc około 150 000 tys. zł firmy ubezpieczeniowe musiały pokryć ze środków własnych. Dlatego ten system jest trudny. Do tej pory funkcjonujący system był trudnym systemem.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Pozostaje mi tylko mieć nadzieję, że jednak mimo wszystko poprawimy wskaźnik opłacalności tego systemu, bo nic innego mi nie pozostaje.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę więcej osób zgłaszających się do głosu.
Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy. Nie słyszę sprzeciwu wobec tej propozycji.

W związku z tym przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Ustawę, a właściwie art. 1 ustawy będziemy rozpatrywać kolejnymi zmianami.

Przystępujemy, jak powiedziałem, do rozpatrzenia projektu ustawy. W pierwszej kolejności będziemy rozpatrywać tytuł tej ustawy. Czy ktoś z państwa ma uwagi albo zgłasza sprzeciw wobec tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Tak, jak zapowiedziałem, będziemy rozpatrywać w pierwszej kolejności zmianę 1 w art. 1. Czy są uwagi albo sprzeciw wobec zmiany 1? Nie słyszę.

Stwierdzam jej przyjęcie.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 2. Czy są uwagi albo sprzeciw? Również nie słyszę.

Stwierdzam przyjęcie zmiany 2. Tak? Przepraszam, Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Biuro Legislacyjne zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie upoważnienia do dokonania korekty legislacyjnej w art. 1 w pkt 2 w zakresie art. 5 ust. 7 (na końcu) polegającej na skreśleniu wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 7a i 7b” albo zastąpieniu tych wyrazów wyrazami „z uwzględnieniem ust. 7a i 7b” albo „z wyjątkiem ust. 7a i 7b”. Powyższe wynika z ustaleń przyjętych przez służby legislacyjne Sejmu i Senatu oraz z dotychczasowej praktyki. Jednocześnie prosimy o stronę rządową o wskazanie rozwiązania, które w pełni odpowiadałoby intencjom wnioskodawcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. W pierwszej kolejności zwrócę się do pana ministra. Tak, jest pytanie.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Zgadzamy się na to, aby nastąpiła korekta tego zapisu i doprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Była również prośba o wskazanie rozwiązania, tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o to, która z tych wersji, to może „z uwzględnieniem” będzie najbardziej precyzyjne w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa posłów w tej sprawie? Nie słyszę zgłoszeń. Nie słyszę również sprzeciwu, więc rozumiem, że przyjmujemy tę wersję uzgodnioną przez Biuro Legislacyjne z panem ministrem w tej chwili. Tym samym... To jest w dalszym ciągu zmiana 2, prawda? Tym samym również przyjmujemy zmianę 2. Stwierdzam jej przyjęcie.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 3. Czy w sprawie zmiany 3 macie państwo jakieś uwagi albo czy jest sprzeciw wobec zmiany 3? Również nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana 3 została przyjęta.

Będziemy rozpatrywać cały art. 1. Czy w sprawie propozycji przyjęcia art. 1 jest sprzeciw? Nie słyszę.

Stwierdzam przyjęcie art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2 ustawy. Czy są uwagi albo sprzeciw? Jest uwaga Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Nie jest to sprzeciw bynajmniej, tylko uwaga. Od strony legislacyjnej – nadmienię – ta zmiana jest jasna, natomiast tu bardziej rodzi się wątpliwość związana z ewentualną praktyką stosowania tego przepisu. Dla szczegółowego wyjaśnienia tej problematyki wskażę, że to jest zmiana ustawy zmieniającej tę ustawę, którą obecnie parlament ponownie zmienia. Wówczas był to przepis przeję-

ściowy, który zaczynał się od sformułowania (art. 2): "W 2017 r. w przypadku zawarcia umów ubezpieczenia..." i dalej następowała norma prawna przejściowa. Proszę zwrócić uwagę, teraz ustawodawca uchyla ten art. 2. Rozumiem *ratio legis*, które przemawia za uchynieniem tego artykułu, ale proszę zwrócić uwagę na kolejny artykuł w tej ustawie – art. 3: „Do umów ubezpieczenia zawartych w 2017 r...” I teraz pytanie do strony rządowej szalenie istotne od strony praktycznej. Proszę zwrócić uwagę, że tamta norma, którą uchylamy, dotyczyła 2017 r., a teraz pojawia się kolejna norma przejściowa, która mówi, że do umów ubezpieczenia zawartych w 2017 r. stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1. Od strony legislacyjnej jest to czytelne, niemniej jednak od strony praktycznej, czy nie ma w obrocie prawnym jakichś umów, które zostały zawarte pod tym starym reżimem prawnym i czy nie będzie później wątpliwości związanych niejako z konsumowaniem tych umów i z ewentualnymi zmianami tych umów, bo proszę zwrócić uwagę, że będą dwie normy – jedna, która zastąpiła tę poprzednią, i w tym momencie czy nie będzie wątpliwości interpretacyjnych związanych z interpretacją tego typu przepisów prawnych.

I też uwaga na marginesie tego spostrzeżenia Biura Legislacyjnego. Czy tę proponowaną zmianę można ocenić jako korzystniejszą w stosunku do tego, co jest obecnie, a co będzie poprzednio z chwilą przyjęcia tej ustawy i jej wejścia w życie? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Po pierwsze, to jest rozwiązanie korzystniejsze. Po drugie, w tym roku nie było jeszcze zawieranych umów, więc problemu nie ma.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Jasne. Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mam pytanie szczegółowe do pana ministra. Czy szanowny pan minister mógłby przypomnieć, do kiedy zawiera się umowy? Rozumiem, że w cyklu ozime-jare i w tym zakresie zawiera się. Jak państwo uregulowali – to dla przypomnienia – termin zawierania umów, skoro dzisiaj nie ma zawartej żadnej umowy na rok 2017?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Umowy na rok 2017 oczywiście są zawarte, ale w poprzednim roku, jeśli chodzi o uprawy ozimin. Tych umów zapis nie dotyczy i nie zmienia. Natomiast jeśli chodzi o ubezpieczenie upraw, które będzie zawierane w tym roku, to minimalny okres stosowany to jest dwa tygodnie przed zdarzeniem, a więc jeśli chodzi o uprawy wiosenne, to dopiero po zasiewach, natomiast jeśli chodzi o skutki wiosennych przymrozków, bo to może być przedmiotem zawieranych umów, ten okres dopiero jest przed nami. Tego typu umowy zawierane są na ogół w miesiącach kwiecień, maj.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za to wyjaśnienie. Czy po tej dyskusji jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 2? Nie słyszę.

Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi albo sprzeciw wobec art. 3? Również nie ma.

Stwierdzam jego przyjęcie.

I pozostał nam art. 4. Jest uwaga Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak jest. Panie przewodniczący, proszę zwrócić uwagę na normę w tym przepisie. *De facto* jest to norma, która wskazuje, że przepisy wejdą w dniu następującym po dniu

ogłoszenia, więc kiedyś zapisywaliśmy to w taki bardziej bezpośredni sposób, że z chwilą ogłoszenia. Niemniej jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwa wątki z punktu widzenia art. 4. Oczywiście Biuro Legislacyjne co do zasady nie sprzeciwia się tego typu rozwiązaniom legislacyjnym. One są w praktyce ustawodawczej stosowane. Niemniej jednak trzeba zwrócić uwagę – jak wskazałem – na dwa aspekty. Pierwszy jest związany z kwestią notyfikacji ustawy. Czy tutaj nie będzie jakichś problemów związanych z notyfikacją, bo proszę zwrócić uwagę, że termin nie jest standardowym okresem *vacatio legis* – wprost przeciwnie *de facto* tego *vacatio legis* nie będzie. Czy tutaj więc nie będzie żadnych wątpliwości w szczególności, że mamy tutaj deklarację na stronie tytułowej druku, że projekt został zgłoszony do notyfikacji. To jest jeden istotny aspekt przy analizie przepisu o wejściu w życie ustawy.

Drugi dotyczy problematyki już bardziej legislacyjnej. Mianowicie, jak wspomniałem, nie będzie tego *vacatio legis*. Również wspomniałem, że taka praktyka jest dopuszczalna, ale jest istotne rozważenie przez parlament kwestii związanych z brakiem *vacatio legis* polegających właśnie na ewentualnych potencjalnych skutkach ustawy dla osób, które później będą objęte reżimem tej ustawy. Innymi słowy czy te rozwiązania są faktyczne i czy zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją na przeszkodzie temu, aby takie rozwiązania weszły z tym niestandardowym okresem *vacatio legis*. W uzasadnieniu oczywiście wnioskodawcy to wyjaśniają, niemniej jednak proszę zwrócić uwagę, że ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych każe nam dosyć szeroko analizować przypadki, kiedy ustawodawca odbiega z okresem *vacatio legis*, kiedy nie ma okresu *vacatio legis*, a termin wejścia w życie odbiega od standardowego okresu czternastodniowego bądź dłuższego okresu.

Więc tutaj są dwa zagadnienia. To tyle. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca w tej samej sprawie, proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zapytać albo wnieść o zgodność przepisów z prawem unijnym. Pojawia się poza sprawą notyfikacji również sprawa czy uwagi albo określenie – może pan minister to rozwieje – pomocy *de minimis*. W tym przypadku chcielibyśmy wiedzieć, czy ten rodzaj wsparcia i dopłat do ubezpieczeń upraw nie wlicza się do pomocy *de minimis*, bo to jest istotne nie tylko dla samego tego rozwiązania ale również dla korzystania z innych rodzajów wsparcia środkami unijnymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Bogucki:

Jeśli chodzi o kwestie pomocy *de minimis*, to jest pomoc notyfikowana, więc nie wlicza się do pomocy *de minimis*. Tak było w przypadku tego programu już wcześniej i tak będzie nadal.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące notyfikacji i terminu wejścia w życie tych rozwiązań, to 22 marca, a więc w dniu przedwczorajszym program został zgłoszony do notyfikacji. W programie założyliśmy, że pomoc z tą poprawką będzie stosowana już od 1 kwietnia. Tak to zapisaliśmy w zgłoszeniu notyfikacyjnym. Trzeba pamiętać, że program został notyfikowany w roku 2015 pierwotnie, potem w roku 2016 notyfikowane zostały zmiany i tak naprawdę ta zmiana, której dokonujemy w tej chwili, jest to zmiana czysto techniczna, ponieważ notyfikacja zawierała zapis dotyczący intensywności pomocy i tej intensywności nie zmieniamy. Nie zmieniamy również wysokości wsparcia z budżetu państwa. A więc dwa najważniejsze parametry, te, które są tak naprawdę istotne, dotyczące programu nie podlegają zmianom. Jest to więc czysto techniczna czynność i stąd taki termin wejścia w życie ustawy i wprowadzenia zmian, które rzeczywiście są korzystne w pełnym zakresie – nie ma żadnej zmiany, która w jakikolwiek sposób pogarszałaby sytuację kogokolwiek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Wyczerpaliśmy, jak rozumiem, dyskusję dotyczącą art. 3. Zadaję pytanie, czy jest sprzeciw wobec art. 3?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Czwartego.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Oczywiście czwartego. Przepraszam bardzo. Nie słyszę.

Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Pozostaje nam jeszcze przyjęcie całego projektu ustawy. Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwny przyjęciu przedłożonego ustawy z druku nr 1417? Nie słyszę.

Stwierdzam, że ten projekt został przyjęty przez Komisję.

W tej sytuacji pozostaje nam wskazanie posła sprawozdawcy, ale zanim to zrobimy, proponuję jeszcze upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym. Nie słyszę sprzeciwu.

W związku z tym takie upoważnienie proszę przyjąć.

I tak, jak wspomniałem, poseł sprawozdawca. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą tego projektu ustawy na posiedzeniu plenarnym Sejmu był pan poseł Jerzy Gosiewski. Czy jest sprzeciw albo inna kandydatura? Nie słyszę.

Stwierdzam wobec tego, że Komisja wybrała pana posła Gosiewskiego na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.